

Sygn. akt I Ca 256/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Wiesław Zachara</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Andrzej Bosak</b> <b>SSO Marek Syrek (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz</b>

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko K. B.

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni

z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III RC 72/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

**Sygn. akt I Ca 256/15**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie  
z dnia 6 października 2015 r.**

Powód J. B. wystąpił do Sądu Rejonowego w Bochni z powództwem przeciwko córce K. B. domagając się uchYLENIA jego obowiązku alimentacyjnego na rzecz pozwanej z dniem 1 grudnia 2013 r.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że pozwana w 2011 r. ukończyła studia na Uniwersytecie (...) – kierunek filologia polska i zamiast podjąć pracę zarobkową, podjęła dodatkową naukę w ramach studiów stacjonarnych na Uniwersytecie (...) w K..

Pozwana K. B. uznała żądanie pozwu, z zastrzeżeniem, że obowiązek alimentacyjny powoda zostanie uchylony z dniem 1 października 2014 r.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III RC 72/14, Sąd Rejonowy w Bochni uchylił - ustalony ugodą zawartą przed tym sądem w dniu 24 lutego 2010 r., sygn. akt III RC 5/10 - obowiązek alimentacyjny powoda względem K. B. z dniem 30 czerwca 2014 r., znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania.

### ***U podstaw tego rozstrzygnięcia leży następujące ustalenia faktyczne.***

Pozwana w dniu 6 października 2011 r. ukończyła studia stacjonarne na Uniwersytecie (...) na kierunku filologia polska. Będąc jeszcze na tych studiach podjęła naukę w ramach studiów stacjonarnych na Uniwersytecie (...) – specjalność historia K., uzyskując w 2012 r. tytuł licencjata z wynikiem bardzo dobrym. W dniu 1 października 2012 r. pozwana rozpoczęła naukę na dwuletnich magisterskich studiach uzupełniających. Studia te ukończyła z dniem 30 października 2014 r., kiedy to uzyskała absolutorium. Termin obrony pracy magisterskiej został natomiast ustalony na grudzień 2014r.

Ponadto w okresie od października 2010 r. do czerwca 2012 r. pozwana realizowała program Studium (...). Były to studia odpłatne – czesne za nie wynosiło 250 zł za semestr. Na dojazdy do szkoły pozwana wydawała ok. 200 zł miesięcznie. W okresie od 8 października 2013 r. do 8 lutego 2014 r. pozwana odbyła praktyki w ramach programu E. w Studium (...) w L.. W tym okresie otrzymywała stypendium w wysokości 500 euro miesięcznie. Kwota ta nie wystarczała na pokrycie kosztów utrzymania i pozwana musiała dokładać do niej ok. 200 euro miesięcznie, zaciągając na ten cel pożyczki.

W lutym 2014 r. pozwana podjęła pracę w Kopalni (...) w B., otrzymując z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie od 500 do 2.900 zł miesięcznie.

Pozwana mieszka wspólnie z matką i trojgiem dorosłego rodzeństwa w wynajętym trzypokojowym mieszkaniu. Opłaty związane z utrzymaniem mieszkania kształtują się w kwocie ok. 2.000 zł miesięcznie. Matka pozwanej pracuje jako sprzątająca.

Powód z zawodu jest kierowcą. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 3.000 zł miesięcznie. Mieszka w domu stanowiącym jego własność. Poza pozwaną nie ma innych osób na utrzymaniu.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji podniósł, iż swoje rozstrzygnięcie oparł na treści art. 113 §1 k.r.o., 135 §1 k.r.o. i 138 k.r.o. Wskazał, iż pozwana podejmując naukę na dwóch kierunkach studiów wyższych dołożyła wszelkich starań i wysiłku, żeby zdobyć gruntownie wykształcenie, które w przyszłości ułatwi jej znalezienie pracy. Kontynuowanie nauki wiązało się zaś niewątpliwie ze znacznymi wydatkami, zaś uzyskiwane przez nią z tytułu pracy w Kopalni (...) w B. dochody nie wystarczały na zaspokojenie wszystkich jej potrzeb, w związku z czym musiała zaciągać pożyczki. Nie mogła również liczyć na zbyt dużą pomoc finansową ze strony matki, która uzyskuje minimalne wynagrodzenie z tytułu pracy w charakterze sprzątającej i ponosi koszty wynajmu mieszkania. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy stwierdził, że powód powinien przyczynić się w dotychczasowym wymiarze do utrzymania pozwanej do czasu ukończenia przez nią nauki, tj. do dnia uzyskania przez nią absolutorium, co nastąpiło w dniu 30 czerwca 2014 r. Z tym też dniem uchylił Sąd I instancji obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanej uznając, że od lipca 2014 r. była już w stanie podjąć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, zarzucił mu:

I. niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez błędne ustalenie, że:

- usprawiedliwione potrzeby pozwanej związane z pokryciem kosztów jej utrzymania uzasadniają zachowanie obowiązku alimentacyjnego powoda w dotychczasowej wysokości do dnia 30 czerwca 2014 r., a które sama

pozwana określiła na kwotę 1.500 zł miesięcznie, mimo że z materiału dowodowego wynika, że na pokrycie tych potrzeb wystarczały dochody pozwanej uzyskiwane w tym okresie z tytułu świadczenia pracy (1.610 zł brutto, tj. 1.378 zł netto średnio miesięcznie), jak również z tytułu wsparcia finansowego uczelni pozwanej, podczas jej pobytu na stypendium zagranicznym (ok. 2.200 zł miesięcznie);

- usprawiedliwione potrzeby pozwanej niezbędne do pokrycia kosztów jej utrzymania wynoszą 1.500 zł miesięcznie mimo, że faktycznie z przedstawionych przez pozwaną dowodów wynika, że oscylują jedynie w okolicach 1.000 zł miesięcznie, a nadto znaczna ich część nie została przez pozwaną udokumentowana (pożyczki), względnie została przeznaczona na zaspokojenie wydatków nie związanych bezpośrednio z kosztami utrzymania pozwanej (zakup maszyny do szycia, telefonu, mebli, wydatki na wesele, itp.);
- pozwana osiągała pozytywne wyniki w nauce uzasadniające alimentację, skoro z informacji Uniwersytetu (...) w K. wynika, że w tym czasie uzyskała zgodę na sesję poprawkową do 16 grudnia 2014 r.;

II. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym ustaleniu, że uzyskiwane przez pozwaną dochody nie wystarczają na pokrycie kosztów jej utrzymania i wykształcenia, a przedstawione dowody na poniesione wydatki na to utrzymanie i wykształcenie nie uzasadniają uwzględnienia powództwa w żądanym zakresie;

III. naruszenie prawa materialnego (art. 133 § 1 k.r.o.) poprzez nieuwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu mimo, że materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że uzyskiwane przez pozwaną dochody były wystarczające na pokrycie kosztów jej utrzymania;

IV. naruszenie prawa materialnego (art. 135 § 1 k.r.o.) poprzez nieuwzględnienie powództwa zgodnie z alternatywnym żądaniem, tj. obniżenia wysokości obowiązku alimentacyjnego powoda względem pozwanej na co najmniej 80% mimo, że materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że usprawiedliwione potrzeby pozwanej uzasadniały ograniczenie świadczeń alimentacyjnych powoda co najmniej w żądanym zakresie.

Formułując tej treści zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie z dniem 1 grudnia 2013 r. jego obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej, ewentualnie obniżenie wysokości tego obowiązku za okres od 1 grudnia 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. o co najmniej 80% oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W razie nieuwzględnienia tego żądania skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że skarżący wiąże naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 133 § 1 k.r.o. i art. 135 § 1 k.r.o.) przede wszystkim z wadliwą oceną dowodów zgromadzonych w sprawie. Ocenę dowodów można zaś skutecznie podważyć tylko wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez sąd z zebranego materiału dowodowego były nielogiczne bądź sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, albo gdy sąd oparł swe ustalenia na dowodach nieprawidłowo przeprowadzonych lub poczynionych bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyr. SN z dnia 20 maja 2004 r. II CK 354/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 91; wyr. SN z dnia 14 marca 2002 r. IV CKN 859/00, Lex nr 53923).

W realiach omawianej sprawy - wbrew błędnemu przekonaniu apelującego - nie sposób postawić Sądowi Rejonowemu zarzutu wadliwej, czy też błędnej oceny dowodów. Sąd ten prawidłowo bowiem przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś dokonana przez niego ocena dowodów nie narusza reguł statuowanych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz

pozostaje w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Również poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy za własne. Wobec tego chybione jest zarzut naruszenia powołanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz norm procesowych.

Podstawowym zagadnieniem w sprawie było ustalenie do kiedy istniał obowiązek alimentacyjny powoda względem pozwanej.

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Obowiązek ten nie jest ograniczony przez termin dojścia uprawnionego do pełnoletniości. Nie jest również związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że ustaje z chwilą osiągnięcia przez uprawnionego określonego podstawowego, względnie średniego wykształcenia. Należyte przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej może również obejmować studia wyższe, jeżeli tylko uzdolnienia dziecka, jego ambicje i wytrwałość okażą się wystarczające do tego, by studia te rozpocząć, kontynuować i pomyślnie zakończyć. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletniość, należy brać pod rozwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki oraz czy ich zdolności oraz cechy charakteru pozwalają na kontynuowanie nauki (por. uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Administracyjnej SN z dnia 16 grudnia 1987 r. III CZP 91/86, OSNCP rok 1988, z. 4, poz. 42, orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 11 lutego 1986 r. sygn. akt II CRN 439/85, OSPiKA rok 1987, nr 4, poz. 85, z dnia 14 listopada 1997 r. III CKN 257/97, OSNC rok 1998, z. 4, poz. 70 i z dnia 12 lutego 1998 r. I CKN 499/97, Lex nr 50545). Podkreśla się tym samym, że studia dziecka, jeśli odpowiadają jego uzdolnieniom oraz pracowitości mogą przedłużać obowiązek utrzymywania dorosłego dziecka (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 31 marca 1998 r. II CKN 502/97, Legalis).

W świetle powyższego nie sposób stawiać pozwanej zarzutu powiększania swoich kwalifikacji i uzupełniania wiedzy kosztem powoda. Jakkolwiek bowiem jej czas nauki wydłużył się w związku z podjęciem dodatkowych studiów, to wydłużenie to było nieznaczne. Będąc bowiem studentką III roku filologii polskiej na Uniwersytecie (...) w K. rozpoczęła 2-letnie studia licencjackie na Uniwersytecie (...) w K., na kierunku historia K., które następnie kontynuowała w ramach 2-letnich magisterskich studiów uzupełniających. A zatem okres jej nauki w ramach studiów wyższych nie uległ tak znacznemu wydłużeniu, jak miałyby to miejsce w sytuacji podjęcia przez nią dalszych studiów dopiero po ukończeniu pierwotnie obranego kierunku studiów. Nie sposób również nie zauważyć, że pozwana po rozpoczęciu nauki w ramach studiów wyższych mogła zweryfikować swoje dotychczasowe plany życiowe, co mogło skutkować podjęciem przez nią dodatkowego kierunku studiów. Fakt, iż potrafiła pogodzić naukę na dwóch kierunkach studiów przemawia zaś za przyjęciem, że podjęła wszelkie możliwe kroki celem uzyskania wykształcenia adekwatnego do jej osobistych zdolności i poszerzającego jej możliwości w zakresie znalezienia zatrudnienia.

Zakres obowiązku alimentacyjnego wyznacza art. 135 § 1 k.r.o. wskazując, że zależy on od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od możliwości zarobkowych zobowiązanego. Ustanie obowiązku alimentacyjnego rodziców ustawodawca uzależnia więc m.in. od zdolności do samodzielnego utrzymania się i właśnie na takim zarzucie opierało się zarówno powództwo, jak i środek odwoławczy. Skarżący twierdził bowiem, że uzyskiwane przez pozwaną dochody z tytułu pracy wystarczały na zaspokojenie jej usprawiedliwionych potrzeb, tym bardziej że otrzymywała dodatkowo środki pieniężne od matki w kwocie 500 zł miesięcznie i że w związku z tym pozwana poczynając od dnia 1 grudnia 2013 r., a więc jeszcze w trakcie kontynuowania przez nią nauki w ramach studiów wyższych, była w stanie utrzymywać się samodzielnie. I rzeczywiście, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pozwana w 2013 r. pracowała w (...) Kopalnia (...) w B., zaś od lutego 2014 r. pracowała na umowę zlecenia w Kopali (...) w B.. Skarżący nie dostrzega jednak tego, iż fakt podjęcia przez pozwaną zatrudnienia był jedynie wyrazem dobrej woli z jej strony i chęci posiadania dodatkowych środków pieniężnych, pozwalających jej na pokrycie wydatków związanych z jej utrzymaniem, gdyż jako studentka studiów stacjonarnych nie była zobligowana do podjęcia zatrudnienia. Gdy chodzi natomiast o wysokość zarobków pozwanej, to z przedłożonych przez jej pracodawców zaświadczeń wynika, że kształtowały się one w różnej wysokości - w kwocie od 200 zł do nawet ponad 2.000 zł miesięcznie, przy czym zdarzały się miesiące, że pozwana nie pracowała, nie uzyskując tym samym żadnych dochodów. Generalizowanie przez powoda zarobków pozwanej poprzez ustalenie w drodze matematycznego wyliczenia, średniomiesięcznej wysokości

jej dochodów nie pozwala jednak – w ocenie Sądu Odwoławczego - na przyjęcie, że wystarczały na pokrycie kosztów jej utrzymania i nauki. Już bowiem sam fakt, że zdarzały się okresy czasu, kiedy pozwana w ogóle nie uzyskiwała dochodów, jak również okresy gdy jej zarobki były bardzo niskie daje podstawy do twierdzenia, że praca ta nie dawała pozwanej możliwości samodzielnego utrzymania się. Za przekonujące uznać przy tym należy twierdzenia pozwanej, że oszczędności, jakie udało jej się poczynić w miesiącach, gdy uzyskiwała wyższe zarobki, przeznaczyła na koszty utrzymania w trakcie praktyki w L. w okresie od 8 października 2013 r. do 8 lutego 2014 r., a nadto musiała w związku z tym wyjazdem zaciągnąć pożyczki finansowe. Sam fakt otrzymywania wsparcia finansowego z uczelni w wysokości 500 euro miesięcznie przy uwzględnieniu wysokich kosztów pobytu w Wielkiej Brytanii oraz tego, że pozwana za jeden miesiąc pobytu w tym kraju, wliczony do okresu praktyki, nie otrzymała stypendium finansowego, świadczy o tym, że musiała wydatkować dodatkowe środki oprócz tych jakie otrzymała od uczelni. Okoliczność, że pozwana nie posiada dowodów zaciągnięcia pożyczek nie może zaś przemawiać za tym, że ich nie zaciągnęła. Pożyczki te opiewały bowiem na niewielkie kwoty pieniężne (2.000 zł od koleżanki i 1.000 zł od rodzeństwa) z doświadczenia życiowego zaś wiadomo, że młodzi ludzie nie preferują pisemnych form potwierdzania pożyczek zwłaszcza gdy są one dokonywane w ich własnym gronie. Nie sposób również – jak czyni to skarżący – przyjmować, że comiesięczne koszty utrzymania pozwanej zostały przez nią zawyżone. Wskazane przez pozwaną wydatki związane z jej utrzymaniem nie odbiegają bowiem od normalnych wydatków ponoszonych przez kobietę w jej wieku i nie budzi wątpliwości, że sporządzona przez nią lista jej potrzeb i związanych z nimi wydatków jest realną. Nie są to przy tym wydatki zbytkowe, lecz zapewniające egzystencję na minimalnym poziomie, przy jednoczesnym uwzględnieniu kosztów nauki. Brak przy tym podstaw do kwestionowania faktu poniesienia przez pozwaną wydatków związanych z zakupem maszyny do szycia, telefonu, mebli, czy kosztów wesela koleżanki, gdyż oczywistym jest, że ponoszone w różnych okresach czasu wydatki różnią się od siebie zarówno co do celu na jaki są ponoszone, jak i co do wysokości, w zależności od potrzeb osoby, która je ponosi. Poza tym pozwana logicznie uzasadniła konieczność poniesienia ww. wydatków. Brak jest również podstaw do zakwestionowania wysokości ciążących na pozwanej kosztów utrzymania mieszkania, które mogły się zmienić w związku ze zmianą miejsca zamieszkania. Zauważyć również należy, iż pozwana w trakcie przesłuchania w dniu 27 października 2014 r. podała, że partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania od czerwca 2014 r., a nie jak wskazał to skarżący w środku odwoławczym – od czerwca 2015 r. Niezależnie od tego podkreślić należy, iż fakt nieponoszenia przez pozwaną przed czerwcem 2014 r. kosztów utrzymania mieszkania nie może przemawiać za tym, że taki obowiązek na niej nie ciążył, lecz jedynie może wskazywać na to, że go nie realizowała z przyczyn finansowych.

Zwrócić należy również uwagę na współzależność między obydwojema czynnikami wskazanymi w przepisie art. 135 § 1 k.r.o. – potrzebami uprawnionego i możliwościami zobowiązanego, determinującą zakres obowiązku alimentacyjnego oraz na obowiązującą w stosunkach między rodzicami i dziećmi zasadę równej stopy życiowej. Gdy weźmie się zatem pod uwagę dysproporcję pomiędzy wysokością środków znajdujących się w dyspozycji każdej ze stron oraz ustalony brak możliwości zaspokajania przez pozwaną swych usprawiedliwionych potrzeb w drodze zatrudnienia łączonego z nauką w ramach studiów, to nie ulega wątpliwości, że powód winien był przyczyniać się finansowo do utrzymania pozwanej do czasu zakończenia przez nią nauki, kwotą ustaloną ugodą z dnia 24 lutego 2010 r.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że jakkolwiek pozwana podczas studiów, a mianowicie od 2013 r. pracowała zawodowo, to jednak uzyskiwane przez nią zarobki, nawet przy wzięciu pod uwagę tego, iż również na jej matce ciążył względem niej obowiązek alimentacyjny, choć niewątpliwie w mniejszym zakresie niż na powodzie, nie pozwalały jej na samodzielne utrzymanie się w trakcie studiów. Trafnie więc Sąd Rejonowy uznał, że powód winien przyczyniać się do utrzymania córki do czasu ukończenia przez nią nauki, ustalając iż końcową datą ustania tego obowiązku jest dzień uzyskania przez pozwaną absolutorium, a więc dzień 30 czerwca 2014 r., a nie – jak wnioskuje o to pozwana – dzień obrony przez nią pracy magisterskiej.

Powyższe okoliczności nie pozwalały też na obniżenie ustalonych ugodą alimentów. Alimenty te nie są wysokie, leżą w zasięgu możliwości zarobkowych powoda i w żaden sposób nie mogą być uznane za wygórowane.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazane w rozważaniach powody zadecydowały, że orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie na podstawie art. 385 k.p.c.